

Sygn. akt II Ca 345/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Magdalena Wojciechowska (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa K. R.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 17 listopada 2016 roku, sygn. akt I C 1382/15

oddala apelację i zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. R. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR Magdalena Wojciechowska

Sygn. akt II Ca 345/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim, po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. R. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. R. kwotę 7.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda K. R. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 863,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od powoda K. R. na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

kwotę 1.197,95 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu oraz wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od oddalonej części powództwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu (...) roku na drodze (...) pomiędzy miejscowościami W. - Z. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego kierująca samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) (...) G. R. straciła panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechała z drogi uderzając w mostek betonowy, następnie w słupek betonowy, po czym samochód stoczył się z drogi. Na skutek przedmiotowego wypadku drogowego pasażer podróży wraz ze sprawcą zdarzenia Ł. R. doznał wielomiejscowych obrażeń, w tym złamań szyjnego i lędźwiowego odcinka kręgosłupa oraz zwichnięcia szyjnego odcinka kręgosłupa z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i następowym porażeniem kończyn, a także odmy opłucnowej lewostronnej. Na skutek odniesionych obrażeń ciała Ł. R. zmarł dnia (...) roku.

Pokrzywdzony Ł. R. nie żądał ścigania i ukarania sprawcy, którym była matka pokrzywdzonego, wobec czego nie było prowadzone postępowanie karne. G. R. ukarano mandatem karnym w wysokości 300,00 zł i 6 punktami karnymi.

Sprawcą wypadku była G. R., która poruszała się samochodem ubezpieczonym w (...) S.A., którego następcą prawnym jest Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

(...) S.A. z siedzibą w W. przeprowadził postępowanie wyjaśniające i decyzją z dnia 27 lipca 2015 r. odmówił przyznania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. na rzecz K. R. po śmierci brata.

Ł. R. ożenił się i wyprowadził z domu rodzinnego w 2008 roku. Zamieszkał w miejscowości S. S.. Ł. R. miał dwoje dzieci L. i E.. Z kolei powód K. R. z domu rodzinnego wyprowadził się w 2007 roku i w tym też roku założył własną rodzinę. Powód zamieszkał w W., oddalonej od miejsca zamieszkania brata o około 10 km. Pomimo tego, że bracia od 7 lat mieli swoje rodziny i mieszkali w innych miejscowościach, to jednak często się spotykali, nawet kilka razy w tygodniu. Bracia mieli ze sobą bliskie rodzinne relacje, różnica wieku pomiędzy nimi wynosiła trzy lata. K. R. mógł zwrócić się do brata z każdym problemem. Ł. R. był świadkiem na ślubie K. R., nawzajem byli ojcami chrzestnymi swoich dzieci. Bracia często się odwiedzali, pomagali sobie przy remontach domów, samochodów, mieli wspólnych znajomych, jeździli razem na wakacje i wycieczki rodzinne. Wspólnie spędzali także każde święta i rodzinne uroczystości.

K. R., jak tylko dowiedział się o wypadku, natychmiast pojechał na miejsce i pomagał strażakom wyjmować brata z rozbitego samochodu. Powód odwiedzał brata w szpitalu, na początku dwa razy w tygodniu, a jak zaczął pracować to w weekendy. Bezpośrednio po wypadku K. R. zrezygnował z pracy, ponieważ musiał zająć się gospodarstwem rodziców, aby oni mogli jeździć do szpitala. We wrześniu 2014 roku powód wyjechał na 3 miesiące do S. do pracy. K. R. obecnie pracuje przy rozbiórce mięsa.

Po śmierci brata K. R. nie leczył się, nie korzystał z pomocy psychologa. W trudnych chwilach wspierała go żona. Śmierć Ł. R. wywołała u K. R. fizjologiczną, krótkotrwałą reakcję żaloby, która nie spowodowała długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu. Śmierć brata nie przełożyła się na zmianę linii życiowej ani jego funkcjonowania rodzinnego i zawodowego. Poziom przeżywanych przez K. R. uczyć był niewielki i krótkotrwały.

Sąd Rejonowy dokonał powyższych ustaleń na podstawie opinii biegłego psychiatry oraz świadków M. R. i P. R.. Dodatkowo uwzględnił wnioski płynące z opinii sporządzonych przez biegłego specjalistę medycyny sądowej W. K., który stwierdził, że obrażenia ciała, jakich doznał podczas wypadku Ł. R. nie dają podstaw do ustalenia, czy miał on zapięty pas bezpieczeństwa podczas wypadku drogowego, a co za tym idzie nie można ustalić czy zapięcie pasa spowodowałoby zmniejszenie obrażeń.

W konsekwencji Sąd I instancji stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części na podstawie art. 446 § 4 k.c. i uznał, że nie ulega wątpliwości, iż powód wskutek śmierci brata doznał krzywdy. Jak bowiem wynika z okoliczności sprawy bracia utrzymywali ze sobą stale kontakty, ich relacje były bliskie. Skoro stosunki między braćmi miały charakter prawidłowy, to niewątpliwym jest, iż łącząca ich więź była silna. Do zerwania tej więzi

doszło w tragicznych okolicznościach, wskutek śmierci będącej konsekwencją wypadku samochodowego. Przeżycia towarzyszące śmierci brata, aczkolwiek typowe i nie wywołujące trwałych uszczerbków na zdrowiu psychicznym, są odczuwane przez powoda do dzisiaj, o czym świadczy podnoszone przez powoda poczucie smutku w chwilach wspominania o zmarłym czy częste odwiedzanie jego grobu.

Jednakże w ocenie Sądu brak podstaw do uznania by u powoda wystąpił tak znaczny wstrząs psychiczny, jak wskazany w pozwie i by jego skutki utrzymywały się do chwili obecnej czy też aby występował u niego stres pourazowy. Brak też podstaw do uznania, by u K. R. istotnie nastąpiło obniżenie aktywności życiowej. Sąd wziął również pod uwagę okoliczność, że bezpośrednio po wypadku brata, powód zrezygnował z zatrudnienia, aby prowadzić gospodarstwo rolne swoich rodziców, którzy jeździli do szpitala i nie mogli sami zająć się jego prowadzeniem. Z opinii psychiatrycznej wynika, że śmierć brata wywołała u powoda jedynie fizjologiczną krótkotrwałą reakcję żałoby, naturalną przykrość.

Sąd uznał, że odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia będzie suma 7.000 zł, która powinna zrekompensować negatywne przeżycia związane z utratą brata, a jednocześnie nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Sąd uznał równocześnie, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż zmarły przyczynił się do zaistnienia szkody lub zwiększenia jej rozmiaru.

O należnych odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jako początek zwłoki pozwanego Sąd przyjął dzień po decyzji odmawiającej przyznania K. R. zadośćuczynienia z powodu śmierci brata, która została wydana w dniu 27 lipca 2015 roku. W związku z tym, że na mocy powołanej wyżej ustawy od 1 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana ustawa Kodeks cywilny w zakresie art. 359 k.c. oraz 481 k.c. i wprowadzono rozróżnienie na odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie. Z uwagi na to od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w części, w zakresie punktu 1 zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 229 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe przyjęcie, iż fakt przyczynienia się poszkodowanego Ł. R. wymaga przez stronę pozwaną udowodnienia, gdzie powyższa okoliczność nie była kwestią sporną w przedmiotowym postępowaniu z racji przyznania jej przez stronę powodową,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez fragmentaryczne, nieściśle i sprzeczne ustalenie wbrew zasadom logiki i zasadom współzycia społecznego ocenę materiału dowodowego przejawiającą się w nieprawidłowej analizie dowodów zebranych w sprawie, z których wynika, iż w czasie zdarzenia drogowego z dnia 29 marca 2014 r. poszkodowany Ł. R. nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a tym samym błędne przyjęcie przez Sąd okoliczności, jakoby powyższego faktu na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie strona pozwana nie udowodniła,

b. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 362 k.c. w zw. art. 39 ust. 1 Ustawy- Prawo o ruchu drogowym poprzez przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia z tytułu zerwania więzów rodzinnych, nieuwzględniającego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia szkodzącego,
- art. 361 § 1 k.c. poprzez konieczność wypłaty przez pozwanego zadośćuczynienia w granicach, nie będącymi normalnymi następstwami szkody,

Pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę skarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wniesioną apelację uznać należało za nieusprawiedliwioną, pomimo tego, że częściowo podniesione zarzuty okazały się zasadne.

W sporządzonym środku odwoławczym pełnomocnik strony pozwanej sprzeciwił się samej zasadzie odpowiedzialności i wskazywał na przyczynienie się zmarłego Ł. R. do powstania szkody, co - jego zdaniem - nie było przez żadną ze stron kwestionowane, a którego to przyczynienia nie uwzględnił sąd I instancji. Podniósł, że spór między stronami dotyczył wyłącznie wysokości przyczynienia. Pozwany uznawał bowiem, że wynosi ono 80 %, a powód w pozwie wskazywał na 30% przyczynienia się zmarłego. Zakwestionował przy tym dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego w odniesieniu do spornego zagadnienia.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W tym kontekście zauważa się, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 228/08).

W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania (zadośćuczynienia) uznano: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego (A. Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 362 kodeksu cywilnego, Warszawa 2010, Teza 31). Podkreślić należy, że ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania czy zadośćuczynienia i to warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym, ponieważ samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak – w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 19 listopada 2009 r., sygn. akt IV CSK 241/09).

Odnosząc niniejsze wywody do okoliczności rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie przyczynienia się zmarłego Ł. R. do zaistnienia szkody. Z zaakceptowanej przez Sąd Rejonowy opinii biegłego medycyny sądowej wynikało, że nie można ustalić związku pomiędzy uszkodzeniami ciała u poszkodowanego a faktem, czy miał on zapięte pasy. W oparciu o powyższe Sąd stwierdził, że nie można mówić o jakimkolwiek przyczynieniu się zmarłego Ł. R. do powstania szkody.

Z taką konstatacją Sądu I instancji nie sposób się zgodzić z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, strona powodowa już w samym pozwie uznała przyczynienie się zmarłego brata do powstania szkody w 30%. Pozwany nie zgodził się z tym, uznając, że było ono wyższe, a mianowicie w rozmiarze co najmniej 80%. Uznać zatem należy, że Sąd powinien był dążyć do ustalenia powyższego przyczynienia, ale nie mógł całkowicie pominąć faktu jego istnienia w rozmiarze przynajmniej 30%, która to wielkość nie była między stronami sporna. W tym zakresie zgodzić się zatem należy ze stanowiskiem apelującego, że doszło do naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 229 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Dodatkowo podnieść należy, że w zakresie przyczynienia się zmarłego do powstania szkody wypowiedała się matka zmarłego – sprawczyni wypadku G. R., która zeznała przed organami ścigania, iż syn w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów, co zostało ujawnione w notatce policyjnej załączonej do akt sprawy.

W zakresie pozostałych zarzutów apelacji zauważyć należy, że dotyczą one w zasadzie tego samego aspektu sprawy. Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny, lecz należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna. Skuteczne postawienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 6.11.1998r., II CKN 4/98; wyrok SA w Poznaniu z 5.02.2014r., I ACa 1217/2013 oraz z 19 grudnia 2013 r., I ACa 1039/2013).

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów w części, w której uznał, że nie można mówić o przyczynieniu się Ł. R. do powstania szkody. Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko pozwanego co do zasady. Jednakże nie widzi podstaw do przyjęcia wyższego przyczynienia się, aniżeli zgodnie określone na 30%. Pozwany nie wykazał, aby rozmiar uznanego przyczynienia był wyższy, a samo przekonanie strony co do innej oceny poszczególnych dowodów nie wystarcza do przyjęcia uchybienia z art. 233 § 1 k.p.c. w omawianym zakresie. Trudno więc zaakceptować stanowisko, że zmarły Ł. R. przyczynił się do powstania szkody w innym rozmiarze.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy uznał, że sąd I instancji – pomimo wskazanych błędów proceduralnych - prawidłowo zastosował art. 446 § 4 k.c. Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznaną krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić, jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Wskutek śmierci brata doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda K. R. w postaci więzi rodzinnych łączących ich ze zmarłym. Skutkiem tego była krzywda powoda. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał także na względzie jedno z kryteriów uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia tzw. post-traumatic disorder (PTSD) jako zaburzenia będące skutkiem traumatycznych przeżyć. Istnienie PTSD jest bowiem naukowo udowodnione jako normalna reakcja na tragiczną śmierć osoby bliskiej i nie wymaga dowodzenia przed sądem (tak na przykład Edyta Ryś, Odpowiedzialność cywilna z tytułu śmierci osoby bliskiej, Monitor Prawniczy 2008, Nr 24). Podkreślić przy tym należy, że zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej jest świadczeniem o charakterze jednorazowym, tym bardziej więc przy ustalaniu jego wysokości należy brać pod uwagę całokształt skutków – zarówno istniejących w chwili obecnej, jak i mogących wystąpić w przyszłości - w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Zdaniem Sądu Okręgowego, zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 7000 złotych znajduje uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym, nawet wtedy, gdy przyjmiemy przyczynienie się zmarłego do powstania szkody w 30%. Uznać bowiem, że kwota podstawowa 10000 złotych zadośćuczynienia za śmierć brata nie jest wygórowana i mieści się w rozsądnych granicach.

W konsekwencji pomimo częściowo błędnego uzasadnienia i naruszenia przytoczonych przepisów postępowania w ocenie Sądu Okręgowego uchybienia te nie miały istotnego wpływu na wynik postępowania. Dlatego też argumenty apelującego nie mogą zostać uwzględnione, wskutek czego apelacja jako niezasadna, na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania przeciono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 4 pkt. 4 i § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzeni a Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR Magdalena Wojciechowska